

UZASADNIENIE

Powódka A. S. (1) wniosła pozew przeciwko J. S. o zapłatę kwoty 2.319,28 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 23 października 2012 r. do dnia zapłaty z tytułu zwrotu części ceny, która uiściła za zakupiony u pozwanej odkurzaczy marki P. (...). W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 8 października 2012 r. złożyła pozwanej oświadczenie o odstąpieniu od umowy zakupu przedmiotowego odkurzacza i zwrotu zapłaconej ceny w wysokości 5.696,81 zł, pozwana zwróciła natomiast część ceny i bezprawnie potrąciła z uiszczonej przez powódkę ceny kwotę 2.319,28 zł.

Nakazem zapłaty dnia 28 lutego 2013 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w Goleniowie uwzględnił żądanie w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty postępowania w wysokości 25 zł.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwana zaskarżyła go w całości i zgłosiła zarzut potrącenia oraz o zwrot kosztów procesu, w tym zwrot kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana przyznała, iż w dniu 4 października 2012 r. zawarła na odległość z powódką umowę sprzedaży odkurzacza marki P. (...) za cenę 5.696,81 zł, w dniu 5 października 2012 r. powódka otrzymała zakupiony odkurzaczy i zapłaciła cenę 5.696,81 zł, a pismem z dnia 8 października 2012 r. wezwała pozwana do zapłaty ceny w związku ze zwrotem odkurzacza. Pozwana podniosła, iż w piśmie z dnia 23.10.2012 r. dokonała potrącenia kwoty 2.319,28 zł z tytułu odszkodowania za uszkodzenie części odkurzacza i zwróciła powódcie kwotę 3.377,53 zł. Pozwana wskazała, iż w wyniku oględzin w odkurzaczu stwierdzono następujące wady wynikające z niewłaściwego użytkowania produktu: używana końcówka piorąca mała, zapchane proszkiem dysze w przedłużkach twardej, zaklejony proszkiem (...) wąż przepływu i zbiornik wody kompletny. Wady i uszkodzenia odkurzacza pozwana wyceniła na kwotę 2.319,28 zł. Zdaniem pozwanej powódka niewłaściwie użytkowała odkurzacza, albowiem użyła nieprzystosowane do tego środki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. (1) miała zamiar rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług prania dywanów u klientów w domach. Znalazła na internecie firmę (...) z siedzibą w P. i zadzwoniła tam mówiąc, jakiego odkurzacza potrzebuje. Pracownik tejże firmy – M. K. (1) przesłała A. S. (1) ofertę odkurzacza marki P. (...) za cenę 5.696,81 zł. Zgodnie z ofertą odkurzaczy P. L. to niezwykle silny, wszechstronny i funkcjonalny odkurzaczy przemysłowy z przystawką służącą do prania tapicerki i wykładzin. Odkurzaczy jest przystosowany do pracy na mokro (woda, piana, oleje, chłodziwa itd.), jak i na sucho z unikalnym filtrem pyłkowym. Zbiornik odkurzacza wykonany jest z materiału odpornego na oleje, kwasy, sole, rdze i szkło itp., odkurza wszystko co zmieści się w rurę ssąc: pyły, odpady poprodukcyjne, płyny, oleje, smary, błota, trociny, gruz, opiłki itd. Odkurzaczy udrażnia zapchane zlewy, brodziki, studzienki, po założeniu przyssawki piorącej służy jako odkurzaczy do prania dywanów i tapicerek, które dzięki bardzo dużej sile ssącej pozostają prawie natychmiast suche. W wyjątkowych właściwościach odkurzacza wskazano m.in, iż ma on specjalna niezapychającą się strukturę filtra z możliwością prania. Ponadto zgodnie z ofertą do zestawu firma dodaje m.in. wąż E. kompletny o długości 2,20 m oraz końcówkę WET do pracy na mokro. W ofercie brak było informacji o rodzaju środków chemicznych, które mogą być stosowane w odkurzaczu do prania i czyszczenia. M. K. (2) poinformowała A. S. (1), iż z reguły do klienta przyjeżdża ich przedstawiciel handlowy i pokazuje działanie odkurzacza, jednak przez najbliższy miesiąc jest on na zwolnieniu lekarskim i może ona wysłać odkurzaczy bezpośrednio do klienta, a w razie jakichkolwiek pytań prosi o kontakt telefoniczny. A. S. (1) wraz z mężem A. S. (2) podjęli decyzję zakupu odkurzacza marki P. (...).

Dowód: zeznania świadka A. S. (2) – k. 49-50, zeznania powódki – k. 90-92, oferta – k. 73-75.

W dniu 4 października 2012 r. A. S. (1) zawarła na odległość za pomocą telefonu i maila umowę sprzedaży odkurzacza przemysłowego marki P. (...) za cenę 5.696,81 zł z J. S. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Grizzly Polska w P.. W dniu 5 października 2012 r. A. S. (1) otrzymała zamówiony odkurzaczy, po czym uiściła za niego cenę 5.696,81

zł za pobraniem. Wraz z odkurzaczem A. S. (1) zamówiła również środki chemiczne, polecane do używania w tym odkurzaczu przez M. K. (2).

Bezsporne, a nadto dowód: faktura VAT – k. 17, zeznania świadka A. S. (2) – k. 49-50, zeznania powódki – k. 90-92.

Przesyłka zawierająca odkurzacza zawierała również fakturę oraz certyfikat. Nie dołączono do niej żadnej instrukcji obsługi, karty gwarancyjnej, ani zamówionych środków chemicznych. Z uwagi na brak dołączenia do przesyłki, zawierającej odkurzacza instrukcji obsługi A. S. (1) zadzwoniła do firmy (...) celem uzyskania informacji, jak uruchomić odkurzacza, żeby wypróbować jego działanie i przez telefon była instruowana przez jej pracownika – M. K. (1), jak uruchomić odkurzacza. Z uwagi na fakt, iż wraz z odkurzaczem nie przyszły w przesyłce zamówione przez kupującą środki chemiczne polecane przez M. K. (1), A. S. (1) postanowiła wypróbować odkurzacza stosując wyłącznie wodę, o czym poinformowała pracownika sprzedającej i na co uzyskała jego zgodę. A. S. (1) liczyła, iż wraz z odkurzaczem przyjdą zamówione środki chemiczne, nie kupowała w związku z tym innych środków chemicznych. Zgodnie z zaleceniami M. K. (2) A. S. (1) wlała wodę we wskazany otwór i uruchomiła odkurzacza. Nie wlewała do odkurzacza żadnych detergentów. Był przy tym obecny mąż A. A. S.. Gdy uruchomiono odkurzacza z dyszy leciała woda strumieniem, a nie w formie mgiełki, jak oczekiwała A. S. (1). A. S. (1) postanowiła zatem zwrócić odkurzacza sprzedającej. Tego samego dnia – w piątek 5 października 2012 r. - zadzwoniła do M. K. (2) i poinformowała, iż chce zrezygnować z zawartej umowy zakupu odkurzacza. M. K. (2) poinformowała kupującą, iż nie ma możliwości zwrotu odkurzacza. A. S. (1) zadzwoniła do J. S., jako właściciela firmy (...) i od niej również uzyskała informacje, iż nie ma możliwości zwrotu odkurzacza. W poniedziałek rano - 8 października 2012 r. A. S. (1) udała się do Rzecznika Konsumentów w G. z prośbą o pomoc w rozwiązaniu sytuacji. Pismem z dnia 8 października 2012 r. A. S. (1) po konsultacji z Rzecznikiem Konsumentów – I. H. odstąpiła od umowy zakupu odkurzacza i wezwała do zwrotu zapłaconej ceny w wysokości 5.696,81 zł w terminie 14 dni podając numer konta. We wtorek 9 października 2012 r. A. S. (1) odesłała sprzedającej firmie zakupiony odkurzacza. Przed zapakowaniem go do kartonu, dokładnie odkurzacza wytarła z wody.

Dowód: zeznania świadka A. S. (2) – k. 49-50, zeznania powódki – k. 90-92, pismo – k. 18.

W dniu 18 października 2012 r. został sporządzony protokół przyjęcia odkurzacza (zwrot od klienta), w którym K. P. – pracownik firmy (...) stwierdził, iż odkurzacza był używany, a stopień zużycia pozwala stwierdzić, iż wartość odkurzacza spadła o co najmniej zużyte części, pracownik ten stwierdził, że do pracy odkurzacza zostały użyte nie zalecane do tego typu odkurzacza detergent sproszkowany. W protokole zawarto wycenę uszkodzonych części odkurzacza, do których zakwalifikowano: używaną końcówkę piorącą małą, zapchane proszkiem 2 przedłużki twarde z dyszami, zaklejony proszkiem (...) wąż przepływu fi32 dł.3 m i zaklejony proszkiem (...) zbiornik wody kompletny. Wyceniono, iż wartość uszkodzonych części wynosi 2.319,28 zł. W protokole wskazano również, iż nie ma możliwości sfotografowania poszczególnych, wybranych części wewnątrz. Nie wykonano dokumentacji fotograficznej uszkodzonych części.

Dowód: protokół – k. 20-22, częściowo zeznania świadka K. P. – k.81, 114-116, częściowo zeznania świadka M. K. (1) – k. 80-81, 117-119.

Pismem z dnia 23 października 2012 r. J. S. oświadczyła A. S. (1), iż z ceny 5.696,81 zł potrąca sobie kwotę 2.319,28 zł z tytułu odszkodowania za uszkodzenie części odkurzacza i zwróciła kupującej resztę ceny tj. 3.377,53 zł. Do pisma dołączyła protokół przyjęcia odkurzacza w związku z jego zwrotem z 18 października 2012 r.

Dowód: pismo – k. 19.

Pismem z dnia 26 października 2012 r. A. S. (1) ponownie wezwała J. S. do zwrotu kwoty 2.319,28 zł, wskazując, iż zwróciła odkurzacza w stanie niezmiennym i bez uszkodzeń.

Dowód: pismo – k. 23.

W piśmie z dnia 5 listopada 2012 r. pełnomocnik J. S. poinformował A. S. (1), iż za bezpodstawne uważa jej żądanie zwrotu kwoty 2.319,28 zł.

Dowód: pismo – k. 8-9.

W dniu 8 listopada 2012 r. A. S. (1) zwróciła się do Powiatowego Rzecznika Konsumentów w G. o pomoc w sprawie odzyskania pieniędzy od firmy (...) w P..

Dowód: wniosek – k. 10.

Pismem z dnia 8 listopada 2012 r. Powiatowy Rzecznik Konsumentów w G. wniósł o ustosunkowanie się J. S. do roszczeń konsumentki A. S. (1). Wezwanie ponowił w piśmie z dnia 29 listopada 2012 r.

Dowód: wystąpienie – k. 11-14, wezwanie – k. 15.

Sąd zwążył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne w całości.

Na wstępie wskazać należy, iż umowa stron z dnia 4 października 2012r. zawarta została w trybie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22 , poz. 271 ze zm). Mimo, iż powyższa ustawa już nie obowiązuje, to zgodnie z art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, która weszła w życie w dniu 25 grudnia 2014 r. do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000r. konsument, który zawarł umowę na odległość, może od niej odstąpić bez podania przyczyn, składając stosowne oświadczenie na piśmie w terminie dziesięciu dni, ustalonym w sposób określony w art. 10 ust. 1. Do zachowania tego terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Art. 10 ust. 1 ustawy stanowi, że termin dziesięciodniowy, w którym konsument może odstąpić od umowy, liczy się od dnia wydania rzeczy, a gdy umowa dotyczy świadczenia usługi - od dnia jej zawarcia. Ponadto zgodnie z art. 7 ust. 3 cytowanej ustawy z dnia 2 marca 2000 r. w razie odstąpienia od umowy, konsument jest obowiązany do zwrotu towaru w stanie niezmiennym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Sprzedawca zobowiązany jest natomiast do zwrotu uiszczony przez kupującego ceny.

W okolicznościach badanej sprawy bezspornym był zarówno fakt zawarcia umowy na odległość, jak również skutecznie złożone oświadczenie o odstąpieniu od umowy przez powódkę. Kwestią sporną pozostawało jedynie istnienie roszczenia odszkodowawczego strony pozwanej, zgłoszonego do potrącenia w sprzeciwie od nakazu zapłaty w wysokości 2.319,28 zł.

Roszczenie zgłoszone do potrącenia może być uwzględnione tylko w sytuacji wykazania istnienia i wysokości wierzytelności zgłoszonej do potrącenia. Zgodnie z treścią art. 498 § 1 i 2 k.c. gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Zarzut zgłoszony w procesie w związku z potrąceniem ma charakter zarzutu merytorycznego, przy czym należy odróżnić czynność materialnoprawną, której celem jest lub było doprowadzenie do wygaśnięcia wzajemnego zobowiązania, od procesowego zarzutu potrącenia, mającego na celu oddalenie powództwa w całości lub części. Dokonanie potrącenia jest jednostronną czynnością materialnoprawną, do której dojść może w ramach postępowania sądowego bądź poza nim. W trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia woli o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia. Oświadczenie woli o potrąceniu wywołuje skutek prawny od chwili złożenia go w taki sposób, ażeby druga strona mogła się z nim zapoznać (art. 61 k.c.). Z chwilą dojścia do adresata oświadczenia tego nie można bez jego zgody odwołać; działa ono z mocą wsteczną

od chwili, w której potrącenie stało się możliwe (art. 499 k.c.). Jako czynność procesowa, polegająca na powołaniu się na pewien fakt i wynikające z niego skutki prawne, podlega normom postępowania regulującym do kiedy dane fakty mogą być przytaczane (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 176).

Na stronie pozwanej ciążył zatem obowiązek udowodnienia zarówno istnienia, jak i wysokości dochodzonego roszczenia, zgłoszonego do potrącenia. Roszczenie zgłoszone do potrącenia, jak wynika z twierdzeń strony pozwanej zawartych w pismach procesowych to roszczenie odszkodowawcze oparte o treść art. 5 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż co do zasady normy dyrektyw, są kierowane do państw członkowskich i tym samym nie znajdują bezpośredniego zastosowania, ale podlegają wdrożeniu do porządków krajowych. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wskazuje jednak na sytuacje w których będzie zachodzić bezpośrednie stosowanie postanowień dyrektyw. W sprawie o sygnaturze C – 236/92 C. di C. per la D. Della C. v R. Lombardia, Europejski Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że „jeśli przepisy dyrektywy wydają się być odnośnie ich treści bezwarunkowe i wystarczająco precyzyjne jednostka może polegać na treści takich przepisów względem Państwa, gdy Państwo to nie wprowadziło takich przepisów do prawa wewnętrznego w terminie przewidzianym w dyrektywie lub też wprowadziło dyrektywę nieprawidłowo. Z kolei w orzeczeniu C – 38/89 (...) v B. Trybunał wskazał, że powody inne niż nieważność samej dyrektywy nie mogą być podnoszone przez Państwo członkowskie jako argument na jego korzyść w przypadku nie wdrożenia dyrektyw. Teza ta została doprecyzowana spojrzeniem od strony procesowej w wyroku C – 148/78 Publico M. v R., w którym ETS orzekł, iż Państwo członkowskie nie może oskarżać za czynność bezprawną wg własnego prawa, jeśli charakter czynności, został zmieniony na skutek dyrektywy, która weszła w życie przed dokonaniem czynności, a prawo wewnętrzne nie zostało zmienione w duchu dyrektywy. W takiej sytuacji prawo do skutecznej obrony przysługuje na podstawie samej dyrektywy. Ewentualna nieważność umowy mimo, że wynika wprost z ustawy jest stwierdzana przez Sąd i następuje w drodze postępowania cywilnego. Uznanie orzeczeń ETS za wspólnotowy dorobek prawny sprawia, że Sąd rozważając zagadnienie ważności umów nie mógłby abstrahować od utrwalonej linii orzeczniczej Trybunału. Wskazuje na to dobitnie kolejne orzeczenie oznaczone nr C – 71/92 Komisja Europejska przeciw Hiszpanii, w którym Trybunał podniósł, że interpretacja prawa krajowego musi uwzględniać reguły zawarte w dyrektywach, a w przypadku braku precyzyjnego wdrożenia, do ustawodawstwa krajowego „tam gdzie celem dyrektyw jest nadanie praw jednostce, jednostka ta może korzystać z pełni swoich praw i w razie potrzeby powoływać się na nie przed sądem krajowym”. Za „jednostkę” należy przy tym zgodnie z zasadą równego traktowania uznać zarówno osobę prawną jak i fizyczną lub podmiot nie posiadający osobowości prawnej.

Celem powoływanej dyrektywy 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość było zbliżenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących umów zawieranych na odległość między konsumentami i dostawcami. W ocenie Sądu nie było jednak podstaw do bezpośredniego stosowania powyższej dyrektywy w tym konkretnym wypadku, albowiem państwo krajowe, zgodnie z zaleceniami dyrektywy, regulowało i reguluje kwestie odpowiedzialności stron za odstąpienie od umowy zawieranej na odległość.

Zgodnie z art. 4 dyrektywy w stosownym terminie przed zawarciem umowy na odległość, konsument otrzymuje następujące informacje m.in. o podstawowych cechach towaru. Zgodnie z art. 5 dyrektywy w stosownym czasie podczas wykonywania umowy, konsument musi otrzymać w formie pisemnej lub na innym trwałym, dostępnym dla niego nośniku, potwierdzenie informacji określonych w art. 4 ust. 1 lit. a)-f) najpóźniej jednak w chwili dostawy w przypadku dóbr nieprzeznaczonych dla osób trzecich, chyba że informacje te zostały wcześniej przekazane konsumentowi przed zawarciem umowy w formie pisemnej lub na wspomnianym trwałym i dostępnym nośniku. Powyższe postanowienia dyrektywy znajdują odzwierciedlenie w art. 9 ustawy z 2 marca 2000 r.

W art. 6 dyrektywy wskazano, iż w przypadku każdej umowy na odległość konsument może, w terminie ustalonym na co najmniej siedem dni roboczych, odstąpić od niej bez żadnych sankcji i bez konieczności podawania powodu. Konsument nie może ponosić z tytułu wykonywania swego prawa odstąpienia od umowy żadnych kosztów poza

bezpośrednimi kosztami zwrotu towarów. Powyższa kwestia jest uregulowana natomiast w art. 7 ustawy z dnia 2 marca 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. Nr 22 , poz. 271 ze zm).

Zgodnie z art. 7 ust. 3 cytowanej ustawy z dnia 2 marca 2000r. w razie odstąpienia od umowy, konsument jest obowiązany do zwrotu towaru w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu. Podobne uregulowanie znajduje się w art. 2 ust. 3 w zakresie umów zawieranych poza lokalem przedsiębiorstwa. Zgodnie z brzmieniem art. 7 ust. 3 u.o.n.p.k. – „w razie odstąpienia od umowy umowa jest uważana za niezawartą, a konsument jest zwolniony z wszelkich zobowiązań. To, co strony świadczyły, ulega zwrotowi w stanie niezmienionym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu (...)”. Ustawodawca w wyżej przywołanym przepisie nie uzależnił prawa do zwrotu towaru (oraz co się z tym wiąże – do odstąpienia od umowy) od okoliczności braku używania zamówionego towaru. Prawo do odstąpienia od tak zawartej umowy ma charakter kształtujący. W następstwie złożenia przez konsumenta oświadczenia o odstąpieniu stosunek umowny wygasa ze skutkiem od momentu powstania – ex tunc (W. K., N. zasady zawierania i wykonywania umów z udziałem konsumentów (I), Przegląd Prawa Handlowego 2000 nr 11, s. 50.). Konsument po odebraniu zamówionego towaru przy zakupie przez środki porozumiewania się na odległość ma prawo korzystania z przedmiotu w ramach zwykłego zarządu i nie spoczywa na nim obowiązek wynagrodzenia przedsiębiorcy za zgodne z przeznaczeniem używanie rzeczy. (M. Jagielska, Umowa zawierana poza lokalem przedsiębiorcy i na odległość, Monitor Prawniczy 2000 nr 9, s. 563.).

Odpowiedzialność odszkodowawczą powódki należy zatem rozpatrzeć przez pryzmat jej obowiązków wynikających z art. 7 ustawy z dnia 2 marca 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Zgodnie z powyższym przepisem powódka z chwilą objęcia zakupionego produktu w posiadanie do chwili jego zwrotu była uprawniona używać go jedynie zgodnie ze zwykłym zarządciem. informacje o jednostce

Pojęcie “zwykłego zarządu” to określenie stosowane w przepisach Kodeksu cywilnego oraz ustawach szczególnych do kodeksu cywilnego, m.in. ustawie z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Pojęcie to choć niejednokrotnie używane przez ustawodawcę nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane. Przy interpretacji pojęcia zwykłego zarządu punktem wyjścia powinny być przepisy Kodeksu cywilnego. Tam zwykły zarząd pojawia się m.in. w przepisach o zarządzie rzeczą wspólną oraz przepisach ogólnych dotyczących zobowiązań umownych i prawie odstąpienia od umowy. W doktrynie zgodnie przyjmuje się, iż zwykły zarząd obejmuje wszelkiego rodzaju czynności konieczne w toku normalnej eksploatacji rzeczy, czyli mówiąc wprost używanie rzeczy. Szczegółowe ustalenie czynności mieszczących się w tym zakresie nie jest możliwe, gdyż uzależnione jest od rodzaju rzeczy i celu do jakiego przeznaczona jest rzecz. Przyjmując takie rozumienie określenia zwykłego zarządu można dojść do wniosków, iż kupujący w ramach zwykłego zarządu uprawniony jest do używania rzeczy w sposób zgodny z jej przeznaczeniem.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż konsument w przypadku zawierania umowy na odległość nie ma możliwości zbadania rzeczy tak jak mógłby to uczynić dokonując zakupu w stacjonarnym sklepie przedsiębiorcy. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 3 ustawy z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 141 poz. 1176 ze zm.) – dalej: u.s.w.s.k. – „sprzedawca jest obowiązany zapewnić w miejscu sprzedaży odpowiednie warunki techniczno-organizacyjne umożliwiające dokonanie wyboru towaru konsumpcyjnego i sprawdzenie jego jakości, kompletności oraz funkcjonowania głównych mechanizmów i podstawowych podzespołów”. W zakresie zwykłego zarządu mieści się zarówno sprawdzenie jakości wyrobu poprzez jego dotyk, przymierzenie, sprawdzenie wytrzymałości na określone czynniki jak i zweryfikowanie stanu produktu poprzez stwierdzenie braku mechanicznego uszkodzenia, usterki. Nie powoduje to bowiem zmiany stanu takiej rzeczy, a towar po ponownym zapakowaniu nadaje się do dalszej sprzedaży.

W ocenie Sądu użytkowanie zatem przedmiotu zakupu w ramach zwykłego zarządu w ciągu 10 dni od momentu jego otrzymania nie powoduje po stronie przedsiębiorcy żadnych roszczeń w stosunku do konsumenta, a tym bardziej nie może oznaczać braku możliwości zwrotu towaru. Wyłączenie a priori możliwości zwrotu towaru z powodu

„naruszonego stanu” towaru, stanowi próbę ograniczenia uprawnień konsumenta do odstąpienia od umowy zawartej na odległość. Możliwość dokonania przez konsumenta zmian w rzeczy została ograniczona jedynie do podejmowania czynności zwykłego zarządu (E. Łętowska, Ochrona niektórych praw konsumentów, Warszawa 2001, s. 38.). W doktrynie w sposób jednoznaczny wskazuje się na możliwość odstąpienia od umowy nawet w przypadku uszkodzenia rzeczy (Tak m.in. M. Jagielska, Umowa zawierana... s. 563; M. Olczyk, Sprzedaż konsumencka...; A. Kołodziej, Konsumentckie prawo do odstąpienia od umowy sprzedaży rzeczy, Warszawa 2006, el/LexPolonica; W. Kocot, Nowe zasady zawierania ..., s.50; K. Szczygielska, Odstąpienie od umowy zawartej na odległość w prawie niemieckim i polskim, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2003 nr 2, s.420; M. Jabczuga-Kurek, Przedsiębiorca nie powinien stracić, Rzeczpospolita z dnia 30.03.2011 dostęp: <http://www.rp.pl/arttykul/634053.html?print=tak>). W związku z powyższym należy stwierdzić, iż prawo do odstąpienia od umowy oraz zwrot towaru przysługuje konsumentowi nawet w przypadku, gdy rzecz uległa uszkodzeniu.

Ustalając zakres zwykłego zarządu w kontekście uprawnienia konsumenta do zwrotu towaru w przypadku umów zawieranych na odległość warto wziąć pod uwagę również wydane dotychczas decyzje Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zawierające interpretacje zapisów ustawy o ochronie niektórych praw konsumentów oraz odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. Tak m.in. w decyzji wydanej na rzecz spółki (...) S.A. Prezes UOKiK podkreśla, iż ustawodawca w przepisie ustawy przewidującym prawo zwrotu towaru w terminie 10 dni nie uzależnił prawa do odstąpienia od umowy od braku używania rzeczy przez kupującego. W decyzji tej Prezes UOKiK uznał, iż w ramach pojęcia zwykłego zarządu mieści się prawo do używania rzeczy obejmujące prawo od rozpakowania rzeczy, przymierzenia rzeczy bądź też innego jej użycia które pozwoli na zbadanie funkcjonalności rzeczy. Z kolei uszkodzenie rzeczy przez konsumenta stanowi przekroczenie granicy zwykłego zarządu. Niemniej Prezes UOKiK uznał, iż nawet przekroczenie granic zwykłego zarządu nie pozbawia konsumenta prawa do odstąpienia a jedynie może wiązać się z koniecznością zapłaty na rzecz sprzedającego stosownego odszkodowania. W nowszych decyzjach, m.in. wydanej na rzecz (...) SP sp. z o.o. Prezes UOKiK podtrzymuje dotychczasowe stanowisko precyzując, iż sprawdzenie funkcjonalności rzeczy, do którego uprawniony jest konsument obejmuje sprawdzenie jakości wyrobu poprzez jego dotyk, przymierzenie, sprawdzenie wytrzymałości na określone czynniki jak i zweryfikowanie stanu produktu poprzez stwierdzenie braku mechanicznego uszkodzenia czy usterki. Konsument przed odstąpieniem od umowy ma zatem prawo używać rzecz w granicach zwykłego zarządu, które obejmuje normalne używanie rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem. Na konsumentce spoczywa zatem obowiązek sprawowania pieczy nad towarem do czasu jego zwrócenia. Po otrzymaniu produktu może zatem sprawdzić jego charakter, kompletność, cechy czy funkcjonowanie.

Jeżeli w następstwie używania rzeczy dojdzie do uszkodzenia rzeczy, które stanowi przekroczenie granicy zwykłego zarządu rzeczą, kupującemu w dalszym ciągu przysługiwać będzie prawo do odstąpienia od umowy, natomiast sprzedający będzie miał możliwość dochodzenia od kupującego stosownego odszkodowania. Kupujący ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za zmniejszenie wartości towaru będące następstwem zachowań, które wykraczają poza działania wykraczające poza zakres zwykłego korzystania z rzeczy. Podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej należy zatem poszukiwać w przepisach kodeksu cywilnego.

Ewentualne roszczenia odszkodowawcze pozwanej zaktualizować mogłyby się dopiero w sytuacji wykazania przez nią, iż powódka używała zakupionego odkurzacza w sposób przekraczający zakres zwykłego zarządu, zgodnie z art. 7 cyt. ustawy. W ocenie Sądu pozwana temu obowiązkowi stosownie do treści art. 6 k.c. nie sprostała.

W okolicznościach badanej sprawy w ocenie Sądu działania powódki polegające na sprawdzeniu czy zakupiony odkurzacz działa przy pomocy samej wody, nie może być uznane za przekroczenie granic zwykłego zarządu rzeczą. Włączenie odkurzacza i napełnienie go wodą i próba prania, w sytuacji w której zgodnie z ofertą odkurzacza przystosowany jest do pracy na mokro- m.in. prania dywanów i tapicerki, należy uznać za korzystanie z rzeczy w ramach zwykłego zarządu. Takie używanie odkurzacza było bowiem jego normalnym użyciem zgodnie z przeznaczeniem wskazanym na ofercie. Powódka nie mogła z uwagi na zawarcie umowy na odległość wypróbować działania odkurzacza zgodnie z jego przeznaczeniem w ramach zwykłego zarządu bez napełnienia go wodą. Tylko bowiem w taki sposób mogła użyć i wypróbować funkcje prania odkurzacza przemysłowego. O tym, że jest to normalne

używanie odkurzacza, które nie powoduje zmiany jego właściwości, jest fakt, iż używane przez powódkę odkurzacz został następnie odsprzedany jako nowy innej osobie. Samo zatem użycie odkurzacza, w tym jego funkcji prania, nie spowodowało zmiany tego odkurzacza w sposób, który uniemożliwiałby jego dalsza odsprzedaż. Ponadto sam pracownik pozwanej M. K. (1) wyrażała zgodę na wypróbowanie odkurzacza przez powódkę z wykorzystaniem czystej wody, co jednoznacznie wynika z jej zeznań.

Sąd dał wiarę twierdzeniom powódki, iż do sprawdzenia odkurzacza użyła czystej wody, albowiem twierdzenia te znajdują potwierdzenie nie tylko w zeznaniach świadka A. S. (2), ale również częściowo w zeznaniach świadka M. K. (1), która zeznała, że powódka pytała czy do tego celu może użyć wody (k 117). Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. K. (2) w zakresie w jakim pozostają zgodne z zeznaniami świadka A. S. (2) i zeznaniami powódki. Ponadto również z faktu, iż powódka zamówiła wraz z odkurzaczem środki piorące od firmy (...), trudno od niej wymagać, aby dysponowała w domu innymi środkami piorącymi, do tego typu odkurzaczy. Logiczne pozostają zatem twierdzenia powódki, iż nie dysponowała w domu środkami piorącymi, w tym proszkiem marki K., albowiem liczyła na to, iż wraz z odkurzaczem zostaną przysłane środki piorące do odkurzacza. Twierdzenia powódki w tym zakresie potwierdzają kategorię zeznania świadka A. S. (2). Mimo, iż świadek jest mężem powódki, Sąd uznał jego zeznania za wiarygodne, albowiem są one całkowicie spójne z zeznaniami powódki, nawet w najdrobniejszych szczegółach. Świadek zeznał w sposób konsekwentny, spontaniczny, kategorię zeznania, logiczny i spójny, czego nie sposób powiedzieć o zeznaniach pozostałych świadków tj. M. K. (1) i K. P.. Wskazani świadkowie nie potrafili stwierdzić, kiedy doszło do zwrotu odkurzacza, ani w jakich dokładnie okolicznościach się to odbyło. Ich zeznania są ponadto sprzeczne w bardzo istotnych kwestiach m.in. w zakresie wykonania dokumentacji fotograficznej stwierdzonych w odkurzaczu zwróconym przez powódkę uszkodzeń. Na pytanie czy wykonuje się dokumentację fotograficzną uszkodzonego sprzętu, świadek K. P. odpowiedział, iż nie ma takiego powodu, albowiem nikt z nich nie myślał, że dokumentacja fotograficzna będzie potrzebna w tej sytuacji. Świadek zeznał, że „nie robi się fotografii, nie ma takich zwrotów, robi się fotografie części uszkodzonych czasami, ale chodzi o mechaniczne uszkodzenia, pęknięcia” (k. 115). Świadek M. K. (2) zeznała, iż były wykonywane fotografie, które były dołączone do pisma i do protokołu i, że zawsze sporządzają dokumentację fotograficzną, gdy sprzęt jest do nich zwracany (k. 118). Twierdzenia te są całkowicie niewiarygodne, gdyż świadek K. P. wyraźnie zeznał, że dokumentacji fotograficznej nie sporządzali. Ponadto już treść sporządzonego protokołu z dnia 18.10.2012 r. podważa wiarygodność zeznań świadka M. K. (1) w tym zakresie. Z treści protokołu z dnia 18.10.2012 r. w sposób jednoznaczny wynika, iż nie ma możliwości sfotografowania uszkodzonych wybranych części wewnątrz (k 21).

W piśmie procesowym z dnia 13 sierpnia 2015 r. pełnomocnik pozwanej wskazał, iż sporny odkurzacz został sprzedany, a uszkodzone przez powódkę części zostały zniszczone. Do pisma tego pozwana dołączyła 5 sztuk zdjęć, na których niewyraźnie widać jakieś części i odkurzacz P. L.. W sprawie nie zostało jednak przez stronę pozwaną udowodnione, iż zdjęcia te dotyczą właśnie odkurzacza odesłanego przez powódkę. Jak już wcześniej wskazano z treści protokołu z dnia 18.10.2012 r. jednoznacznie wynika, iż nie ma możliwości sfotografowania uszkodzeń wybranych części wewnątrz, do protokołu nie dołączono również samych zdjęć, o których zeznaje świadek M. K. (1). Zeznania świadka M. K. (2) w zakresie tego, iż w chwili dokonywania oględzin odkurzacza zwróconego przez powódkę wykonywano dokumentację zdjęciową uszkodzonych części, podważa chociażby jednoznaczna treść protokołu z dnia 18.10.2012 r., jak również zeznania świadka K. P., który wyraźnie zeznał, że nie było konieczności wykonywania zdjęć oraz, że poza protokołem nie wykonano innej dokumentacji (k. 115). Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność tego, iż przedłożone dopiero po prawie 3 latach toczącego się procesu zdjęcia dotyczą właśnie odkurzacza zwróconego przez powódkę. Ponadto pozwana w żaden sposób nie wykazała, jaki numer identyfikacyjny miał sprzedany powódce egzemplarz odkurzacza i że wykonane zdjęcia dotyczą właśnie tego konkretnego egzemplarza odkurzacza.

Przeprowadzenie w takiej sytuacji, kiedy nie wiadomo, czy wykonana dokumentacja fotograficzna dotyczy spornego odkurzacza, dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia uszkodzenia części odkurzacza i wysokości szkody byłoby całkowicie zbędne i niecelowe. Strona powodowa kwestionowała bowiem to, iż użyła jakiegokolwiek środka chemicznego do sprawdzenia spornego odkurzacza i to, że odesłała odkurzacz w stanie uszkodzonym. Udowodnienie powyższej okoliczności ciążyło zatem na stronie pozwanej, która na tą okoliczność przedstawiła jedynie dowód z

zeznań świadków M. K. (1) i K. P.. Sąd uznał, iż powyższe zeznania świadków, jako niekonsekwentne i wzajemnie sprzeczne nie mogły stanowić wystarczającej podstawy do stwierdzenia, iż egzemplarz odkurzacza zwrócony przez powódkę posiadał uszkodzenia wskazane w protokole z dnia 18.10.2012 r. Patrząc przez pryzmat zeznań powyższych świadków wątpliwości Sądu budzą chociażby okoliczności sporządzenia powyższego protokołu. Na protokole znajduje się jedynie podpis K. P., podczas gdy z jego zeznań wynika, iż protokół sporządzała w rzeczywistości M. K. (1) (k. 115), która na protokole nie złożyła podpisu. Ponadto świadek K. P., mimo, iż sygnował swoim podpisem każdą ze stron protokołu, w tym również sporządzone zestawienie cen uszkodzonych części, nie potrafił wskazać w jaki sposób ceny te zostały ustalone i zeznał, że to zestawienie sporządzała fizycznie M. K. (1).

Zeznania M. K. (1) i K. P. w zakresie w jakim nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach świadka A. S. (2) i w zeznaniach powódki nie zasługują na danie im wiary. Zeznania świadków M. K. (1) i K. P. były wzajemnie sprzeczne m.in. w zakresie dokonywania fotograficznego udokumentowania uszkodzeń w odkurzaczu zwróconym przez powódkę, w zakresie dołączenia do protokołu oględzin zdjęć, czy cennika na podstawie którego dokonano wyceny uszkodzonych części. M. K. (1) zeznała, iż ceny za uszkodzone części ustaliła w oparciu o cennik, który został dołączony do protokołu oględzin. W aktach natomiast brak takiego cennika, z którego wynikałaby cena za poszczególne elementy odkurzacza. Również w samym protokole brak wskazania, iż załącznikiem do protokołu jest jakikolwiek cennik.

Zeznania świadka M. K. (1), iż powódka przyznała jej się przez telefon, że użyła proszku K. w ocenie sądu są niewiarygodne, tak jak pozostałe jej zeznania, iż w chwili dokonywania oględzin była wykonywana dokumentacja fotograficzna uszkodzonych części. Ponadto jakość przedstawionych zdjęć również nie pozwala stwierdzić, w którym miejscu i w jakiej części odkurzacza zostały stwierdzone zabrudzenia. Brak przedstawienia uszkodzonych części i ich zniszczenie przez pozwaną jeszcze przed zakończeniem procesu, również pozbawiło pozwaną możliwości wykazania, w którym dokładnie miejscu umiejscowione były zabrudzenia proszkiem i czy rzeczywiście te zabrudzenia nie dawały się usunąć. Przedstawienie przez stronę pozwaną zabrudzonych części odkurzacza, jak twierdzi strona pozwana, pozwoliłoby Sądowi zweryfikować zeznania świadków, ocenić czy w kontekście umiejscowienia zabrudzeń i rodzaju zabrudzeń ich zeznania są wiarygodne. Brak tych spornych części odkurzacza pozbawia biegłego, a w konsekwencji również Sąd, możliwości ustalenia w jakich częściach odkurzacza były stwierdzone zabrudzenia, czy rzeczywiście nie można ich było usunąć i czy nie nadawały się one do dalszej odsprzedaży. Wątpliwe pozostają również zeznania świadków M. K. (1), iż poza przypadkiem zwrotu odkurzacza przez powódkę, nie dochodziło do innych zwrotów zakupionego sprzętu, skoro firma sama prowadzi wypożyczalnię sprzętu używanego. Ponadto świadek K. P. zeznał również, iż zdarzyły się może raz albo dwa takie przypadki odkurzaczy, które zostały sprzedane po takim zwrocie. Generalnie nie ma takich zwrotów, ale albo jeden albo dwa zdarzyły się podczas jego pracy w formie Grizzly.

Trudno wyjaśnić również zachowanie samej pozwanej, która mimo toczącego się procesu sądowego, w którym zgłasza zarzut potrącenia odszkodowania za uszkodzenie części odkurzacza, sprzedaje ten odkurzacz i niszczy uszkodzone części, których dotyczy postępowanie sądowe.

W związku z powyższym Sąd uchylił postanowienie dowodowe o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego w zakresie wnioskowanym przez stronę pozwaną i pominął ten wniosek dowodowy, z uwagi na brak przedstawienia przez pozwaną spornego odkurzacza do oględzin biegłemu, uznając, iż przedłożenie samych zdjęć zabrudzeń, bez wykazania, iż zdjęcia te rzeczywiście dotyczą spornego egzemplarza odkurzacza zwróconego przez powódkę, byłoby niecelowe. Dowód z opinii biegłego wydany na podstawie dokumentacji zdjęciowej, wobec braku wykazania, iż zdjęcia te dotyczą tego konkretnego egzemplarza odkurzacza, byłby nieprzydatny do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd pominął również dowód z przesłuchania pozwanej, albowiem nie stawiała się ona na wyznaczony termin wezwana pod rygorem pominięcia dowodu z jej zeznań.

Należało zatem uznać, iż strona pozwana nie zdołała wykazać oferowanymi dowodami zgodnie z art. 6 k.c., aby powódka przy zwykłym użyciu odkurzacza zastosowała środek chemiczny, nieprzystosowany do tego rodzaju urządzenia, który spowodował nieodwracalne uszkodzenie części odkurzacza, a zatem- aby powódka używała odkurzacza w sposób wykraczający ponad zakres zwykłego zarządu.

Już chociażby z tego względu nie można uznać, iż istniało jakiekolwiek roszczenie odszkodowawcze pozwanej względem powódki w związku z przekroczeniem zakresu zwykłego zarządu w ramach używania rzeczy zakupionej.

Podkreślić należy, że przekroczenie dopuszczalnego korzystania nie powoduje, że odstąpienie od umowy jest nieważne. Odstąpienie jest nadal skuteczne, sprzedawca ma jednak prawo domagać się odszkodowania od konsumenta. Gdyby nawet uznać, iż powódka (konsument) włączając zakupiony odkurzacz, zastosowała wodę i środek chemiczny do prania (proszek K. – jak twierdziła strona pozwana), to nie sposób uznać, aby przekroczyła ona również w ten sposób zakres zwykłego zarządu rzeczą zakupioną. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, że powódka została poinformowana, iż do zakupionego odkurzacza piorącego nie można zastosować określonych środków piorących. Nie wynika to w żaden sposób z oferty zakupu odkurzacza przedstawioną przez stronę pozwaną powódce. Strona pozwana nie przedstawiła żadnego dokumentu, z którego wynikałaby taka informacja dla konsumenta. Zgodnie z art. 9 cytowanej ustawy konsument powinien być poinformowany, przy użyciu środka porozumiewania się na odległość, najpóźniej w chwili złożenia mu propozycji zawarcia umowy, m.in. o: istotnych właściwościach świadczenia i jego przedmiotu. Informacje te powinny być sformułowane jednoznacznie, w sposób zrozumiały i łatwy do odczytania.

Sąd za niewiarygodne uznał w tym zakresie zeznania świadka M. K. (1) z uwagi na sprzeczność tych zeznań z zeznaniami świadka A. S. (2) i powódki, które Sąd uznał za wiarygodne.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż strona pozwana nie wskazała dokładnie podstawy swoich roszczeń odszkodowawczych, wskazując jedynie na treść art. 5 k.c. i używanie przez powódkę rzeczy niezgodnie z jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Odpowiedzialność odszkodowawcza jest rodzajem odpowiedzialności cywilnej, który może zaistnieć w przypadku powstania szkód majątkowych w wyniku zachowań, które są negatywnie ocenione przez prawo. Zachowania te mogą mieć dwojakie źródło. Z jednej strony możemy mówić o zachowaniach sprzecznych z prawem lub zasadami współżycia społecznego (niezgodne z powszechnymi obyczajami). W takiej sytuacji mamy do czynienia z tzw. odpowiedzialnością deliktową. Z drugiej strony odpowiedzialność odszkodowawcza może zaistnieć w sytuacji, w której szkoda powstanie wskutek zachowania sprzecznego z tym, do którego dana osoba zobowiązała się. W takiej sytuacji mamy do czynienia z tzw. odpowiedzialnością kontraktową.

Powołując się na naruszenie art. 5 k.c. przez stronę pozwaną, należy zatem przyjąć, iż roszczenie odszkodowawcze wywodziła ona z odpowiedzialności deliktowej powódki. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do istnienia odpowiedzialności deliktowej konieczne jest zatem wykazanie przesłanek w postaci: dopuszczenia się przez sprawcę zawinionego czynu powodującego szkodę, faktu powstania szkody oraz związku przyczynowego między czynem sprawcy a szkodą.

W ocenie Sądu strona pozwana nie wykazała istnienia powyższych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej powódki, nie wykazała bowiem, jak już wyżej wskazano samego faktu zawinionego działania powódki polegające na użyciu w odkurzaczu nieprzystosowanego do tego środka chemicznego, a w sytuacji w której przyjąć, iż powódka rzeczywiście wykorzystwała do sprawdzenia odkurzacza proszek chemiczny do odkurzaczy przemysłowych, pozwana nie wykazała, iż informowała powódkę, że tego typu środki nie mogą być stosowane w zakupionym odkurzaczu, w związku z czym nie sposób przyjąć istnienia winy po stronie powódki. Z doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania należy wyciągnąć wniosek, iż w razie braku wyraźnych przeciwwskazań producenta, w odkurzaczu przemysłowym służącym do prania dywanów, można zastosować wszelkie dostępne na rynku środki chemiczne służące do prania dywanów, w tym również proszek K.. Proszek ten jest jednym z popularniejszych środków chemicznych dostępnych na naszym rynku do mycia wykładzin dywanowych i tapicerek. W ocenie Sądu trudno zatem zarzucać powódce niewłaściwe zachowanie, czy winę polegającą na zachowaniu nienależytej ostrożności, polegającą na wykorzystaniu w odkurzaczu przemysłowym przeznaczonym do prania dywanów środka chemicznego dostępnego na rynku i przeznaczonego właśnie do prania dywanów odkurzaczem przemysłowym. Z oferty zakupu spornego odkurzacza nie wynika bowiem, że nie mogą w nim być stosowane określonego rodzaju środki piorące, a tylko w takim

zakresie można by uznać, iż powódka nie dochowała należytej ostrożności przy używaniu zakupionego towaru i tym samym przekroczyła zakres używania towaru w ramach zwykłego zarządu.

Gdyby nawet uznać, iż roszczenie odszkodowawcze strony pozwanej znajdowało swoje oparcie w odpowiedzialności kontraktowej powódki na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny, to również w tym zakresie nie sposób uznać, aby pozwana wykazała ziszczenie się przesłanek tejże odpowiedzialności. Pozwana nie wykazała bowiem, iż powódka używała zakupiony odkurzacz w sposób przekraczający zakres zwykłego zarządu, o czym była mowa wyżej, a tylko taki sposób używania zakupionego towaru mógłby świadczyć o naruszeniu przez powódkę zawartej umowy i przepisów ustawy regulujących zakres postępowania konsumenta z zakupionym towarem.

Z uwagi na nie wykazanie przez stronę pozwaną, iż powódka użyła zakupiony towar niezgodnie z jego przeznaczeniem i z uwagi na nie wykazanie faktu powstania szkody w majątku pozwanej tj. uszkodzenia egzemplarza odkurzacza, który został zwrócony przez powódkę, nie można powódcę przypisać odpowiedzialności odszkodowawczej za wskazywane przez stronę pozwaną uszkodzenia części odkurzacza marki P. (...), również przez przyzmat treści art. 224 -226 k.c.

Ponadto w ocenie Sądu zgłoszenie tego zarzutu potrącenia w okolicznościach badanej sprawy nie było dopuszczalne, w świetle art. 505⁴ § 2 k.p.c. Prawo procesowe może przewidywać niedopuszczalność powoływania się w toku postępowania sądowego na pewne czynności materialnoprawne lub wprowadzać tylko pewne ograniczenia co do dopuszczalności ich dokonywania, np. odnośnie do podnoszenia zarzutu potrącenia. Z tego względu należy zwrócić uwagę na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z dnia 28 lipca 2004 r., P 2/04 ((...) Zb.Urz. 2004, nr 7, poz. 72) wypowiedział się w sprawie konstytucyjności art. 505⁴ § 2 k.p.c., przewidującego, że powództwo wzajemne oraz zarzut potrącenia są dopuszczalne, jeżeli roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że przepis ten w zakresie, w jakim odnosi się do zarzutu potrącenia, nie jest niezgodny z art. 2 Konstytucji. Trybunał wskazał na korzyści dla efektywności i szybkości postępowania sądowego, wynikające z ograniczenia zarzutu potrącenia w postępowaniu uproszczonym, podkreślając, że ograniczenie dopuszczalności zarzutu potrącenia w postępowaniu uproszczonym, a więc jednego ze środków obrony pozwanego, jest symetryczne w stosunku do ograniczeń wynikających z wąskiego określenia przedmiotu spraw dochodzonych w tym postępowaniu.

Roszczenie natomiast, które pozwana potrąciła z kwoty należnej powódcę wynikało z art. 415 k.c. i było roszczeniem stricte odszkodowawczym, zatem niedopuszczalne było jego zgłoszenie do potrącenia w tym postępowaniu toczącym się według przepisów regulujących postępowanie uproszczone zgodnie z art. 505 (1) k.p.c. Sąd bowiem zmienił tryb postępowania jedynie na skutek konieczności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, w sytuacji, w której postanowienie to uchylił, nie było również podstaw do zmiany trybu postępowania z uproszczonego na zwykły.

Nawet gdyby uznać, iż zarzut potrącenia został skutecznie zgłoszony przez stronę pozwaną, w ocenie Sądu w żaden sposób nie wykazała ona istnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia, wysokości tej wierzytelności, w tym tego by pozwany faktycznie poniósł szkodę w wysokości 2.319,28 zł, o czym była mowa wyżej.

Z powyższych względów, wobec braku skuteczności zgłoszonego zarzutu potrącenia i wykazania istnienia oraz wysokości roszczenia zgłoszonego do potrącenia, powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

O odsetkach Sąd orzekł stosowanie do treści art. 481 k.c., uznając, iż skoro w piśmie z dnia 23 października 2012 r. pozwana ustosunkowała się do wezwania powódki z dnia 8 października 2012 r. do zapłaty całości ceny za odkurzacz, miała już w tym dniu wiedzę odnośnie powyższego wezwania, w którym powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 5.696,81 zł niezwłocznie, najpóźniej w terminie 14 dni. Z tym dniem zatem roszczenie powódki o zwrot części uiszczonyj ceny w wysokości 2.319,28 zł stało się wymagalne, o czym Sąd orzekł w pkt I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt II wyroku Sąd oparł o treść art. 98 k.p.c. przyjmując, iż w skład kosztów postępowania poniesionych przez powódkę wchodzi: opłaty od pozwu w wysokości 100 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 600 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, a koszty te zwrócić winna strona pozwana, jako przegrywająca niniejsze postępowanie.

SSR Patrycja Wojczuk

Sygn. akt I C 299/13

Zarządzenia:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanej,
3. przedłożyć z apelacją lub za 21 dni.

G., dnia 1 stycznia 2016 r.

SSR Patrycja Wojczuk